



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący)

SSN Romuald Dalewski

SSN Renata Żywicka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania R. Z.
od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o wypłatę części uzupełniającej świadczenia i zwrot nienależnie pobranego
świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 września 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z dnia 1 lutego 2022 r., sygn. akt III AUa 961/21,

**uchyla zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia
1 lutego 2022 r. i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego temu
Sądowi.**

(G.Z.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2022 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie oddalił apelację R. Z. od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 5 października 2021 r., VIII U 1209/21 w sprawie z odwołania w/w przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego o wypłatę części uzupełniającej świadczenia i zwrot nienależnie pobranego świadczenia.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Decyzją z 19 marca 2021 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wstrzymał od dnia 1 marca 2021 r. wypłatę części uzupełniającej renty rolniczej R. Z.. Decyzją z dnia 29 marca 2021 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego ustalił nadpłatę 100% części uzupełniającej renty rolniczej od 1 marca 2021 r. do 31 marca 2021 r. z powodu wyłączenia z ubezpieczenia emerytalno-rentowego małżonka. Organ rentowy podkreślił, że w okresie od dnia 1 marca 2021 r. do dnia 31 marca 2021 r. R. Z. pobrał nienależne świadczenie w kwocie 974,79 zł mimo pouczenia o okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń. Stosownie więc do art. 52 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników i art. 138 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS organ rentowy zobowiązał go do zwrotu kwoty 974,79 zł.

Odwołanie od tej decyzji złożył R. Z.. Postanowieniem z dnia 19 maja 2021 r. sprawy z obu odwołań zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia. Wyrokiem z dnia 5 października 2021 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołania. Sąd pierwszej instancji ustalił, że R. Z., urodzony w dniu 9 października 1965 r., w dniu 25 sierpnia 1988 r. uległ wypadkowi, doznając otwartego złamania prawej goleni. Decyzją z dnia 10 kwietnia 1991 roku przyznano mu rentę rolniczą wypadkową. W 2005 r. R. Z. był uczestnikiem wypadku komunikacyjnego, którego skutkiem było złamanie łopatki lewej i złamanie żeber VI i IX strony lewej. W 2010 r. wnioskodawca uległ wypadkowi w gospodarstwie rolnym, skutkiem tego była rana szarpana lewej ręki. W 2013 r. dokonano u niego pourazowej amputacji palców lewej ręki. Wnioskodawca cierpi także na zwyrodnienie kręgosłupa. Zdarzają mu się również

zasłabnięcia z okresową dusznością. Decyzją z dnia 22 lipca 2020 r. Prezes KRUS ustalił wysokość renty R. Z. na kwotę 1.235,43 zł w tym część składkową w kwocie 298,56 zł i część uzupełniającą w kwocie 936,87 zł. R. Z. od dnia 9 września 1989 r. pozostaje w związku małżeńskim z I. Z.. Małżonkowie pozostają we wspólności majątkowej małżeńskiej. Posiadają gospodarstwo rolne o powierzchni 5,87 ha fizycznych, co stanowi 3,28 ha przeliczeniowych. Od dnia 1 lutego 2021 r. I. Z. została zatrudniona w Szpitalu [...] w L. na podstawie umowy o pracę na okres próbny w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku salowej. Z uwagi na to zatrudnienie, prawomocną decyzją z dnia 11 marca 2021 r. I. Z. została wyłączona z ubezpieczenia społecznego rolników od dnia 1 lutego 2021 r. W gospodarstwie rolnym, które posiada odwołujący się wraz z żoną, uprawiane jest pszenica, żyto oraz maliny. Prace rolnicze w tym gospodarstwie wykonuje zazwyczaj I. Z. wraz z synem M.. Pomaga im też bratanek R. Z.. W razie potrzeby wynajmowane są maszyny, np. kombajn czy ciągnik. R. Z. współdecyduje co należy w tym gospodarstwie zasiać, czy też co należy do niego kupić, np. jaki nawóz. Gotuje także obiady. I. Z. występuje o dopłaty unijne.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z przepisem art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, wypłata emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia ulega częściowemu zawieszeniu na zasadach określonych w ust. 2-8. jeżeli emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą. Stosowanie do ust. 2 cytowanego przepisu zawieszenie wypłaty dotyczy: 1) części uzupełniającej emerytury rolniczej lub renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy; 2) emerytury lub renty inwalidzkiej z ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin w części równej 95% emerytury podstawowej i obejmuje całość lub określony ułamek tej części świadczenia. Zgodnie z ust. 3 cytowanego przepisu wypłata ulega zawieszeniu w całości, jeżeli emeryt lub rencista nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, z zastrzeżeniem ust. 5-7 i 9-11. W myśl art. 28 ust. 11 cyt. ustawy, w przypadku, gdy rencista lub emeryt uprawniony do emerytury z art. 19 ust. 1 prowadzi działalność rolniczą z małżonkiem podlegającym ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy, wypłata nie ulega zawieszeniu. Decyzja organu rentowego w przedmiocie zawieszenia wypłaty części uzupełniającej renty wnioskodawcy nastąpiła w oparciu o art. 28 ust. 4 ustawy

o ubezpieczeniu społecznym rolników. Istotne przy tym jest to, że od dnia 1 lutego 2021 r. małżonka wnioskodawcy została wyłączona z ubezpieczenia społecznego rolników. Sąd podkreślił, że przepis art. 28 ust. 4 cyt. ustawy uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego, nie uwzględniając: 1) gruntów wydzierżawionych, na podstawie umowy pisemnej zawartej co najmniej na 10 lat i zgłoszonej do ewidencji gruntów i budynków, osobie niebędącej: a) małżonkiem emeryta lub rencisty, b) jego zstępnym lub pasierbem, c) osobą pozostającą z emerytem lub rencistą we wspólnym gospodarstwie domowym, d) małżonkiem osoby, o której mowa w lit. b lub c; 2) gruntów trwale wyłączonych z produkcji rolniczej na podstawie odrębnych przepisów, w tym zalesionych gruntów rolnych; 3) gruntów i działów specjalnych należących do małżonka, z którym emeryt lub rencista zawarł związek małżeński po ustaleniu prawa do emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia; 4) własności (udziału we współwłasności) nieustalonej odpowiednimi dokumentami urzędowymi, jeżeli grunty będące przedmiotem tej własności (współwłasności) nie znajdują się w posiadaniu rolnika lub jego małżonka. Cytowany przepis kreuje domniemanie zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej emeryta lub rencisty jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego. W świetle zgromadzonych dowodów Sąd pierwszej instancji przyjął, że ubezpieczony nie obalił domniemania prawnego zawartego w art. 28 ust. 4 w/w ustawy. Nie kwestionując stanu zdrowia skarżącego ani ograniczeń z tego stanu zdrowia wynikających Sąd podkreślił, iż prowadzenie działalności rolniczej nie polega wyłącznie na osobistej pracy fizycznej w gospodarstwie. Działalność taka może polegać również na zarządzaniu, podejmowaniu decyzji w przedmiocie produkcji rolnej, powołał się przy tym na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1988 r., wpisanej do księgi zasad prawnych (OSNCP 1988 nr 12, poz. 166). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że prowadzi gospodarstwo rolne ten, kto władając nim w sensie prawnym - jak właściciel, użytkownik, posiadacz samoistny lub zależny - wykonuje czynności natury funkcjonalnej, niezbędne dla racjonalnej gospodarki w konkretnym gospodarstwie rolnym. Z uwagi na różnorodną specyfikę

gospodarstw rolnych zakres i rodzaj wykonywanych czynności może być różny, jednakże w każdym przypadku chodzi o takie czynności, bez których funkcja gospodarstwa nie mogłaby być zrealizowana. Dlatego decydujące znaczenie ma całokształt okoliczności występujących w konkretnej sprawie. Pojęcie „prowadzenie gospodarstwa rolnego” mieści w sobie cały zespół czynności. Słowo „prowadzenie” w języku polskim oznacza bowiem sprawowanie nad czymś nadzoru, zarządzanie, kierowanie czymś, zajmowanie się czymś, trudnienie się czymś, realizowanie jakiegoś celu. Prowadzenie gospodarstwa rolnego zatem może przykładowo polegać tylko na zarządzaniu nim. Możliwe jest prowadzenie polegające na samym zarządzaniu gospodarstwem, w którym np. zatrudnieni są robotnicy rolni (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 marca 2011 r., III UK 81/10). W ocenie Sądu Okręgowego, skoro wnioskodawca zeznał, że to on doradza, co ma być zasiane w gospodarstwie, jaki nawóz należy kupić i podpowiada żonie oraz synowi M. co zasiać, to nie ulega wątpliwości, iż ubezpieczony współdecyduje jak powinna być prowadzona produkcja rolna w posiadanym przez niego i żonę gospodarstwie rolnym. Z tych też względów z mocy art. 28 ust. 3 i 4 w/w ustawy ubezpieczonemu nie przysługuje wypłata części uzupełniającej renty rolniczej. Wobec powyższego, zgodnie z brzmieniem przepisu art. 52 ust. 2 w/w ustawy w zw. z art. 138 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, organ rentowy miał podstawy do żądania od wnioskodawcy zwrotu części uzupełniającej renty rolniczej za miesiąc marzec 2021 r., skoro jego żona została wyłączona z ubezpieczenia społecznego rolników, a on nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy w Lublinie, działając na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w wyroku.

Apelację od wyroku wniósł R. Z., zaskarżając wyrok w całości. Sąd Apelacyjny uznał apelację za bezzasadną, wskazując, że Sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa procesowego ani materialnego. Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawa, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, nie popełnił też uchybień w zakresie kwalifikacji prawnej ustalonych faktów, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Sąd

Apelacyjny w pełni podzielił i przyjął za własne, zarówno poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia. Sąd drugiej instancji wskazał, że bezsporne w sprawie jest, że wnioskodawca pozostaje we wspólności majątkowej małżeńskiej z I. Z. i posiadają oni gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 6 ha fizycznych. Gospodarstwo funkcjonuje, prowadzona jest na nim produkcja roślinna. Pola są uprawiane i obsiewane. Gospodarstwo przynosi określone przychody z tytułu prowadzenia działalności rolniczej, pobierane są dopłaty unijne. Małżonkowie pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym, razem mieszkają, utrzymują się z uzyskiwanych dochodów, dzielą się obowiązkami. W jednakowym stopniu ponoszą koszty, podejmują wiążące decyzje mające wpływ na ich życie i poziom gospodarstwa. Sąd prawidłowo ustalił, że wnioskodawca nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej. Sąd nie negował, że ubezpieczony z powodu schorzeń oraz skutków przebytych wypadków nie jest w stanie osobiście wykonywać prac rolniczych. Sąd ustalił, że większość z nich wykonuje żona z synem, a pomaga im bratanek. Do prac związanych z obrabianiem pola i zbieraniem plonów wynajmowane są maszyny. Słusznie jednak Sąd Okręgowy przyjął, że prowadzenie gospodarstwa rolnego polega nie tylko na osobistym świadczeniu pracy fizycznej. Działalność taka może polegać również na zarządzaniu i podejmowaniu decyzji w przedmiocie produkcji rolnej. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że wnioskodawca współdecydował o profilu produkcji roślinnej w danym roku, o zakupie nawozów. Nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że wnioskodawca udzielał jedynie niewiążących rad osobom prowadzącym gospodarstwo. Jak wynika z zeznań żony, wnioskodawca zawsze mało pracował fizycznie w gospodarstwie z powodu swoich schorzeń, natomiast aktywnie doradzał w kwestii prowadzenia gospodarstwa. Sytuacja nie zmieniła się w momencie podjęcia przez żonę zatrudnienia pracowniczego i wyłączenia jej z ubezpieczenia rolniczego. Bezpodstawne są twierdzenia, że wnioskodawca był wyłączony z organizacji prac w gospodarstwie i nie ponosił ryzyka z tym związanego, dlatego chybione jest zapatrywanie, iż doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 28 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia Sądu pierwszej instancji nie były dowolne oraz sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym. Przeciwnie oparte są na wnikliwej, prawidłowej i rzeczowej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, którą Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że wnioskodawca nie podołał obowiązkowi obalenia domniemania, wynikającego z art. 28 ust. 4 ustawy. Wbrew swojemu przekonaniu nie wykazał, że nie prowadził gospodarstwa rolnego. O ile nie budzi wątpliwości, że z powodu swoich ułomności nie pracował fizycznie, o tyle nieuprawnione jest twierdzenie, że żona z synem samodzielnie, bez zgody powoda faktycznie decydowali o kierunkach rozwoju i działalności gospodarstwa oraz ponosili ryzyko i ciężary związane z prowadzoną działalnością. Udział wnioskodawcy we współzarządzaniu gospodarstwem jest oczywisty. Jego współuczestniczenie w prowadzeniu gospodarstwa rolnego było ważne dla pozostałych osób pracujących w tym gospodarstwie. Skutki majątkowe związane z prowadzoną działalnością rolniczą dotyczyły wnioskodawcy. Udzielanie porad było niezbędne dla racjonalnej gospodarki. Zakres i rodzaj wykonywanych przez wnioskodawcę czynności był na tyle istotny, że bez nich funkcja gospodarstwa nie mogłaby być zrealizowana. Sąd dokonał prawidłowej wykładni art. 6 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i nie naruszył przepisów prawa materialnego zawartych w art. 28 ust. 1 i 3 w zw. z art. 4 w/w ustawy. Ponadto dla pożądanego dla wnioskodawcy sposobu rozstrzygnięcia odwołania istotne było także udowodnienie, że faktyczne zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej winno dotyczyć zarówno ubezpieczonego, jak i jego małżonka. Prawomocne wyłączenie małżonki wnioskodawcy z ubezpieczenia rolniczego w związku z podjęciem zatrudnienia pracowniczego i nadal prowadzenie działalności rolniczej uzasadniało od 1 lutego 2021 r. zawieszenie R. Z. wypłatę części uzupełniającej renty w 100%. W konsekwencji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego i właściwego zastosowania przepisów Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że R. Z. jest zobowiązany do zwrotu nienależnie wypłaconego świadczenia. Zaskarżony wyrok jest zgodny z prawem, zaś apelacja jako nieuzasadniona na mocy art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniósł odwołujący się, zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego art. 28 ust. 1 w zw. z art. 6 pkt 1 i 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 266) przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odwołujący się, który nie był fizycznie zdolny do prowadzenia działalności rolniczej oraz nigdy nią nie zarządzał, nie wydawał poleceń ani w żaden sposób nie nadzorował prac w gospodarstwie rolnym w sposób ciągły bądź doraźny, prowadził działalność rolniczą tylko dlatego, że osoby, z którymi mieszkał, albo wobec których miał obowiązki rodzicielskie zaciągały u niego okazjonalnie porad związanych z prowadzeniem gospodarstwa;

- naruszenie przepisów prawa materialnego art. 28 ust. 1 w zw. z art. 6 pkt 1 i 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 266) polegające na obowiązku obalenia domniemania prawnego zaprzestania działalności rolniczej emeryta bądź rencisty jeżeli on ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w zakresie zaprzestania działalności rolniczej przez wnioskodawcę oraz jego małżonka, w sytuacji gdy odwołujący się nie prowadził działalności rolniczej a dla istnienia jego uprawnień rolniczych pozostaje bez wpływu fakt prowadzenia działalności rolniczej przez jego małżonka;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 385 oraz art. 378 § 1 w zw. z art. 391 § 1 oraz art. 382 k.p.c., polegające na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w Lublinie bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii, w sytuacji gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia ma zarzut naruszenia prawa materialnego - przepisów art. 28 ust. 1 w zw. z art. 6 pkt 1 i 3 ustawy o ubezpieczeniu

społecznym rolników (Dz.U. z 2021 r., poz. 266 tj.- dalej ustawa). Podstawowe znaczenie ma w tym przypadku ustalenie znaczenia pojęcia "prowadzenie działalności rolniczej".

W wyroku z dnia 29 września 2006 r., I UK 16/05 (OSNP 2006 nr 17-18, poz. 278) Sąd Najwyższy przyjął, że prowadzenie działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy oznacza prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem. Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że ta praca lub czynności nie muszą mieć charakteru pracy fizycznej. Mogą one bowiem polegać także na zarządzaniu gospodarstwem. Tak więc prowadzenie gospodarstwa rolnego powinno mieć charakter stały i osobisty. Wystąpienie całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym z reguły stanowi obiektywną przeszkodę w jego prowadzeniu.

W kolejnym wyroku z dnia 6 października 2009 r., II UK 46/09 (LEX nr 583814) Sąd Najwyższy stwierdził, że sam tytuł własności nie może mieć wpływu na wysokość świadczeń. Także w wyroku z dnia 6 maja 2004 r., II UZP 5/04 (OSNP 2004 nr 22, poz. 389) Sąd Najwyższy przyjął, że wypłata części uzupełniającej świadczenia rolnika, który będąc właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego faktycznie nie prowadzi w nim działalności rolniczej rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 3 w związku z ust. 4 tej ustawy.

Rozpoznanie skargi kasacyjnej wymagało wyjaśnienia, czy przytoczone przepisy należy rozumieć w ten sposób, że emeryt - właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego - jest uznawany za tego, który zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej tylko w okolicznościach niewymienionych w art. 28 ust. 4, czy też poza ustanowionym w tym przepisie domniemaniem może on - w celu uzyskania wypłaty świadczeń w pełnej wysokości - dowodzić i wykazać, że nie prowadzi w nim działalności rolniczej.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się już w wypowiedział się już w tej kwestii. Dokonując wykładni art. 28 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, wskazał przede wszystkim na konieczność ustalenia faktu prowadzenia

działalności rolniczej, a nie praw do gospodarstwa (por. wyroki: z dnia 8 stycznia 1997 r., II UKN 39/96, OSNAPiUS 1997 nr 16, poz. 299 i z dnia 27 maja 1997 r., II UKN 145/97, OSNAPiUS 1998 nr 8, poz. 247). Położył na to szczególny nacisk w uchwale z dnia 6 maja 2004 r., II UZP 5/04 (OSNP 2004 nr 22, poz. 389), a zajęte w niej stanowisko zostało powtórzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2005 r., III UK 77/05 (LEX nr 276349), z dnia 6 października 2009 r., II UK 46/09 (LEX nr 583814), z dnia 18 stycznia 2012 r., II UK 82/11 (LEX nr 1163001). Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela pogląd zaprezentowany w tych orzeczeniach, podkreślając, że w przepisach art. 28 ust. 1 i 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, regulujących zawieszenie wypłaty świadczeń, wyrażona jest norma określająca prawo do pobierania emerytury rolniczej w całości tylko wówczas, gdy rolnik nie prowadzi działalności rolniczej. W przepisach zawierających tę normę nie ma odesłania do prawnorzeczowego stosunku do gospodarstwa rolnego osoby uprawnionej do świadczeń. Także definicja gospodarstwa rolnego nie zawiera żadnego elementu rzeczowego; nie ma w art. 6 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników mowy o własności gospodarstwa. Przeciwnie, za gospodarstwo rolne rozumie się każde (nie tylko własne) gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej. Określenie rolnika również ogranicza się wyłącznie do opisu wykonywanej działalności (art. 6 pkt 1 ustawy).

Nie jest więc istotne prawnie, czy rolnik (pełnoletnia osoba fizyczna, zamieszkująca i prowadząca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym, w tym również w ramach grupy producentów rolnych, a także osoba, która przeznaczyła grunty prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego do zalesienia) jest właścicielem gospodarstwa. W omawianych przepisach chodzi wyłącznie o posiadanie gospodarstwa rolnego, lecz niekoniecznie jako właściciel lub posiadacz samoistny; wystarczy posiadanie zależne jako użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą. Przepis art. 28 ust. 4 nie modyfikuje treści art. 28 ust. 1 ustawy, a przede wszystkim nie definiuje pojęcia nieprowadzenia działalności rolniczej i nie pochłania wszystkich przypadków, w których działalność rolnicza nie jest prowadzona. Przepis ten ma specyficzną konstrukcję, polegającą na postawieniu

tezy ogólnej w formie negacji (nie prowadzi gospodarstwa rolnego) z jednoczesnym jej zaprzeczeniem przez wymienienie w poszczególnych punktach sytuacji, w których gospodarstwo jest prowadzone.

Pojęcie prowadzenia działalności rolniczej zostało prawnie zdefiniowane, w art. 6 pkt 3 ustawy, jako działalności w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Sąd Najwyższy ujął prowadzenie działalności rolniczej jako prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem (por. wyrok z dnia 29 września 2005 r., I UK 16/05, OSNP 2006 nr 17-18, poz. 278, z glosą P. Bielskiego, Rejent 2008 nr 1, s. 141). Przede wszystkim chodzi jednak o to, że celem tej działalności jest dostarczanie sobie i rodzinie środków utrzymania, których utrata objęta jest ryzykiem ubezpieczeniowym. Rolnik uzyskuje prawo do świadczeń nie dlatego, że wyzbył się własności lub posiadania gospodarstwa, lecz dlatego, że z powodu wieku lub stanu zdrowia utracił zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, czyli możliwość jego prowadzenia i czerpania z niego środków utrzymania. Uzasadnione jest więc przyjęcie faktu prowadzenia działalności rolniczej w gospodarstwie, które przynosi korzyści. Korzystanie z pożytków z gospodarstwa nie może jednak być utożsamiane z uzyskiwaniem dopłat unijnych dokonywanych na podstawie ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1164) Uzyskiwanie dopłat nie wynika zatem z prowadzenia działalności rolniczej lecz z samego tylko faktu posiadania gospodarstwa i administracyjnoprawnego stosunku pomiędzy rolnikiem składającym wniosek o dopłaty a organem administracji publicznej, Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, agencją płatniczą, wykonującą zadania z zakresu administracji publicznej (patrz wyrok i uzasadnienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2013 r., III UK 170/12). W związku z tym z faktu uzyskiwania przez posiadaczy gospodarstw rolnych dopłat unijnych nie wynika domniemanie prowadzenia przez nich gospodarstwa rolnego.

Zatem decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało ustalenie, czy odwołujący się faktycznie prowadzi działalność rolniczą. Sam fakt

bycia współwłaścicielem gospodarstwa rolnego nie jest bowiem tożsamy z prowadzeniem działalności rolniczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., I UK 202/08, OSNP 2010 nr 15-16, poz. 200). W sprawie nie było sporne, że "ubezpieczony z uwagi na stan zdrowia nie pracuje w gospodarstwie rolnym". Sąd Apelacyjny przyjął za Sądem Okręgowym, że odwołujący się uczestniczy w prowadzeniu działalności rolniczej polegającej na wykonywaniu czynności fizycznych w swoim gospodarstwie rolnym, bowiem nie pozwala mu na to stan zdrowia. Sądy obu instancji bezspornie ustaliły również, że skarżący jest osobą całkowicie niezdolną do pracy w swoim gospodarstwie rolnym i z tego tytułu posiada prawo do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy. Podnieść w tym miejscu należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2016 r., I UK 433/15) w odróżnieniu od osób objętych powszechnym systemem ubezpieczeń społecznych, osoby objęte ubezpieczeniem społecznym rolników to osoby, które nie tylko utrzymują się z pracy wykonywanej osobiście, ale świadczą tę pracę w posiadanym gospodarstwie rolnym, będącym konkretnym zespołem środków produkcji. Jeżeli zatem objęcie specjalnym, "branżowym" systemem ubezpieczenia społecznego rolników jest spowodowane spełnieniem zarówno przesłanek podmiotowych, jak i przedmiotowych, zgodnie z tymi kryteriami należy dokonywać oceny wystąpienia wykreowanej wyłącznie na potrzeby ubezpieczenia emerytalno-rentowego "całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym", odnosi się ją do konkretnego gospodarstwa rolnego, które rolnik posiada, w którym mieszka i prowadzi osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą.

W tym miejscu stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny uznał, że skarżący faktycznie prowadzi działalność rolniczą gdyż mimo, że nie wykonuje prac fizycznych jego udział w prowadzeniu gospodarstwa rolnego ma charakter zarządczy. Należy zgodzić się co do zasady, że prowadzenie działalności rolniczej nie musi polegać na wykonywaniu pracy fizycznej. Możliwe jest bowiem jej prowadzenie polegające na samym zarządzaniu gospodarstwem (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1988 r., III UZP 8/88, OSNCP 1988 nr 12, poz. 166). Nie można jednak takiej oceny dokonywać w oderwaniu od zakresu niezbędnych prac dla bytu konkretnego gospodarstwa rolnego, które nie dość, że może posiadać

różną wielkość, profil, konieczność wykonywania prac fizycznych w różnym zakresie, poziom zmechanizowania oraz zatrudnienia pracowników czy pomocników.

Podkreślenia wymaga, że uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1988 r., III UZP 8/88 - zasada prawna - choć zapadła w innych realiach gospodarczych nadal posiada uniwersalną wagę. Sąd Najwyższy zauważył, że jeżeli emeryt lub rencista z uwagi na całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym nie współuczestniczy z małżonkiem w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, przy ocenie jego prawa do pobierania świadczeń emerytalno-rentowych nie ma znaczenia okoliczność, że pozostając we wspólnym pożyciu małżeńskim korzysta z dochodów, jakie to gospodarstwo przynosi. Wskazał nadto, że pojęcie "prowadzenie gospodarstwa rolnego" nie zostało dotychczas prawnie zdefiniowane. Wyjaśnienie tego pojęcia było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wielu orzeczeniach (uchwała z dnia 18 lipca 1986 r., III UZP 29/86 oraz wyroki z dnia 22 kwietnia 1987 r., II URN 50/87, z dnia 3 listopada 1987 r., II URN 65/87, z dnia 16 lipca 1987 r., II URN 118/87, z dnia 3 lipca 1987 r., II URN 132/87, z dnia 11 maja 1987 r., II URN 63/87). Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż prowadzi gospodarstwo rolne ten, kto władając nim w sensie prawnym jak właściciel, użytkownik, posiadacz samoistny lub zależny, wykonuje czynności natury funkcjonalnej, niezbędne dla racjonalnej gospodarki w konkretnym gospodarstwie rolnym. Współuczestniczy zaś z małżonkiem w prowadzeniu gospodarstwa ten małżonek, który w sposób istotny przyczynia się do funkcjonowania tego gospodarstwa, przy czym nie ma znaczenia prawnego, czy gospodarstwo wchodzi do wspólności ustawowej, czy też stanowi odrębny majątek drugiego z małżonków. Z uwagi na różnorodną specyfikę gospodarstw rolnych zakres i rodzaj wykonywanych czynności może być różny, jednakże w każdym przypadku chodzi o takie czynności, bez których funkcja gospodarstwa nie mogłaby być zrealizowana. Dlatego decydujące znaczenie ma całokształt okoliczności występujących w konkretnej sprawie. Pojęcie "prowadzenie gospodarstwa rolnego" mieści w sobie cały zespół czynności. Słowo "prowadzenie" w języku polskim oznacza bowiem sprawowanie nad czymś nadzoru, zarządzanie, kierowanie czymś, zajmowanie się czymś, trudnienie się czymś, realizowanie jakiegoś celu. Prowadzenie gospodarstwa rolnego zatem może przykładowo polegać tylko na zarządzaniu nim. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że jeżeli emeryt lub rencista z

uwagi na całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym nie współuczestniczy z małżonkiem w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, przy ocenie jego prawa do pobierania świadczeń emerytalno-rentowych nie ma znaczenia okoliczność, że pozostając we wspólnym pożyciu małżeńskim korzysta z dochodów, jakie to gospodarstwo przynosi.

Przenosząc powyższe rozważania na wiążące ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie trudno uznać, że sporadyczne zasięganie porad od skarżącego przez prowadzących gospodarstwo rolne żonę oraz syna było na tyle istotne dla bytu tego konkretnego gospodarstwa rolnego, że bez nich funkcja gospodarstwa nie mogłaby być realizowana. Powyższe porady co do zasiewów, czy też nawożenia, z pewnością nie mają charakteru zarządczego gdyż skarżący ani nie wydawał wiążących poleceń w gospodarstwie, ani też nie nadzorował ich wykonania, co pozwalałoby na konstatację, że mimo niewykonywania prac fizycznych jest osobą prowadzącą gospodarstwo rolne. Sam fakt pobierania dopłat unijnych przez żonę odwołującego się również nie stwarza domniemania, że skarżący prowadzi gospodarstwo rolne.

Za trafny należało również uznać zarzut (choć ze wskazaniem błędnej podstawy prawnej) polegający na obowiązku obalenia domniemania prawnego zaprzestania działalności rolniczej przez żonę skarżącego. Zgodnie bowiem z art. 28 ust. 11 cyt. ustawy w przypadku gdy rencista prowadzi działalność rolniczą z małżonkiem podlegającym ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy, wypłata (części uzupełniającej świadczenia) nie ulega zawieszeniu. Z uwagi na wyłączenie żony skarżącego z ubezpieczenia społecznego rolników przepis ten stał podstawą do zawieszenia wypłaty części uzupełniającej świadczenia w oparciu o art. 28 ust. 3 ustawy w zw. z art. 28 ust. 11. Fakt prowadzenia działalności przez małżonka rolnika nie miał więc w tym przypadku żadnego znaczenia dla prawa odwołującego się do wypłaty części uzupełniającej renty rolniczej.

Uznając za słuszne kasacyjne zarzuty naruszenia prawa materialnego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[SOP]

(r.g.)

